

Wystawa Martyny Woch „Minimalnie”

Data publikacji: 31.05.2007 0:00

□

Minimalnie to trochę na przekór. Trochę wbrew przepychowi panoszącemu się wokół. Minimalnie, czyli prosto. 4 pędzle, 4 kolory. Kilka linii. Minimalnie, czyli tak po prostu.

Taka myśl przewodnia towarzyszyła wystawie Martyny Woch „Minimalnie”, której wernisaż odbył się 28 maja w galerii „Klatka” w Cieszynie. Realizatorem wystawy jest SKUT – grupa, czyli studenci II roku ASK pod kierownictwem dr Jolanty Skutnik.

*Celem wystawy jest pobudzenie ludzi do artystycznej refleksji – mówi o wydarzeniu **Martyna Woch**, studentka II roku ASK – *każdy z nas jest artystą. Chciałam żeby minimalizm był rozumiany tak po prostu, że rzeczy są takie jakie są, że są minimalne.**

Wystawie towarzyszyła projekcja filmu „quatsi”, zrealizowanego przez **Tomasza Hanke** – również studenta II roku ASK w Cieszynie. *Minimalizm to uproszczenie materiału, aby był jak najbardziej prostym w odbiorze dla człowieka – twierdzi Tomek. Przedstawiony przeze mnie film jest zbiorem obrazów z życia codziennego, zarówno przyrody jak i życia człowieka. „Qatsi” to etiuda do filmu „Koyaanisqatsi” Godfreya Reggio, a sam tytuł w języku Indian Hopi, znaczy „życie”.*

Mateusz Żurek (kurator wystawy – student II ASK) - *to dziwny projekt kuratorski, ale nie jestem rozczarowany, wystawa jest na wysokim poziomie w regionie.*

Wydarzeniem po wernisażu był koncert grupy „Moloch”, grupy realizującej działania z pogranicza dźwięku, obrazu, video i performance.

M. Dżugan